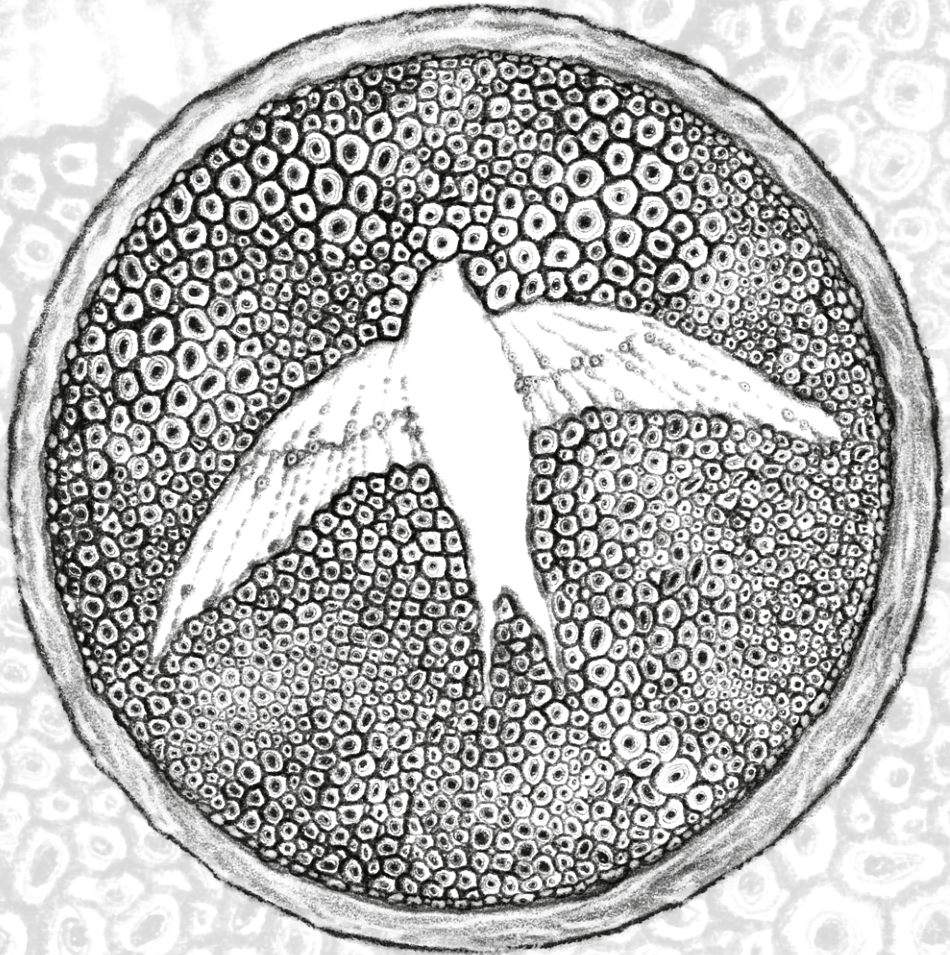


Frieda, matka jerryków



premiera 12 września 2026





*Cała topografia mojego myślenia jest we mnie
i choćby wyrzucali mnie ze wszystkich istniejących światów,
ja mam nie istniejący świat, który mnie zbudował,
w którym umościłam siebie.*

Topografia myślenia, Joanna Kulmowa





Frieda, matka jeryzków

scenariusz i reżyseria

Justyna Biernat



Dona, Dona

אויפֿן פֿורל ליגט דאָס קעלבל,
ליגט געבונדן מיט אַ שטריק,
הויך אין הימל פֿליט דאָס שוועלבל,
פֿרייט זיך, דרייט זיך הין און קריק.

לאַכט דער ווינט אין קאַרן,
לאַכט און לאַכט און לאַכט,
לאַכט ער אָפּ אַ טאַג אַ גאַנצן
מיט אַ האַלבער נאַכט.

דאָנאַ, דאָנאַ, דאָנאַ...

שרייט דאָס קעלבל, זאָגט דער פֿויער:
ווער זשע הייסט דיך זיין אַ קאַלב?
וואַלסט געקערט צו זיין אַ פֿויגל,
וואַלסט געקערט צו זיין אַ שוואַלב.

בידנע קעלבער טוט מען בינדן
און מען שלעפט זיי און מען שעכט,
ווער ס'האַט פֿליגל, פֿליט אַרױפֿצו,
איז בײַ קיינעם ניט קיין קנעכט.

słowa:

Aron Zeitlin

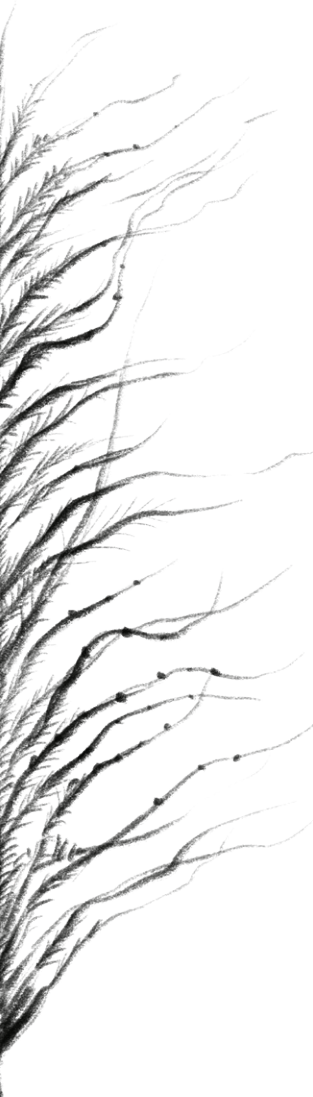
muzyka:

Sholom Secunda

Piosenka w języku jidysz *Dos kelbl* (Cielątko) została napisana do sztuki Arona Zeitlina *Esterka*, wystawionej przez Maurice'a Schwartza w 1940 r. na nowojorskiej scenie Yiddish Art Theatre. Często tytułuje się tę piosenkę słowami refrenu *Dona, Dona*. Popularność zyskała dzięki interpretacjom anglojęzycznym, w szczególności Joan Baez.



Dona, Dona



Na wozie leży cielątko.
Sznurem leży związane,
Wysoko na niebie frunie jaskółka,
Cieszy się, kręci tam i z powrotem.

Wiatr w zbożu śmieje się,
Śmieje się i śmieje,
Śmieje przez cały dzień,
I nocy pół.

Dona, dona, dona, dona

Krzyczy cielątko, mówi chłop:
Któż ci kazał być cielęciem?
Trzeba było zostać ptakiem
Trzeba było zostać jaskółką.

Biedne cielęcia są wiązane
I ciągnięte na rzeź.
Kto ma skrzydła, ten leci ku górze
Nie jest niczym niewolnikiem.

premiera 12 września 2026
ul. Konstytucji 3 Maja 44, Tomaszów Mazowiecki

Frieda, matka jerzyków

twórcy:

scenariusz i reżyseria – Justyna Biernat
przygotowanie wokalne – Katarzyna Rychlik
kostiumy jerzyków – Anna Jędraszczyk

obsada:

Hanna Biegun, Antonina Celner, Janusz Dziubałtowski, Jowita Henig,
Olga Janus, Kornelia Kawecka, Ignacy Koniuszaniec, Mateusz Majka,
Urszula Mruszczyk, Julia Pabianek, Paweł Pstrokoński, Monika Stasiak,
Marianna Wieczorek, Sandra Wiśniewska, Wiktoria Zygmunt

współpraca scenograficzna:

Tomasz Dorociński, Aleksandra Kulis, Magdalena Pawelska,
Zofia Zielińska

konsultacje ornitologiczne:

Paweł Pstrokoński

konsultacje jidysz:

prof. dr hab. Joanna Degler

konsultacje teatrologiczne:

dr Joanna Królikowska

w spektaklu użyto tekstów:

Joanna Kulmowa *Topografia myślenia*, Jarosław Iwaszkiewicz *Dzienniki*,
Jacek Karczewski *Zobacz ptaka*, Ted Hughes *Swifts*

rysunki:

Kosma Woźniarski

projekt graficzny programu:

Agnieszka Kowalska-Owczarek

wydawca programu:

Funadacja Pasaże Pamięci
Tomaszów Mazowiecki, 2026

ISBN 978-83-945072-4-4

na stronie obok: fot. Mateusz Majka

JERZYKI



Lebenslauf

Ich, Frieda Bornstein, wurde
geboren am 29 September 1885 zu Tom
(Russl.-Polen) als Tochter des Fabrikanten
David Bornstein. Bis zu meinem
16 Lebensjahre besuchte ich das Pilsener
gymnasium, welches ich Krankheitshalber
nicht gänzlich absolvieren konnte.
Nachdem ich bereits an der Berner
Universität die Zulassungsprüfung be-
standen habe, wurde ich am Ende des
Sommersemesters 1906 an der philosophischen
Fakultät immatrikuliert.
Während meiner Studienzeit war ich auch
2 Semester in Krakau, wo ich die
Vorlesungen folg. Herren Professoren
besuchte: Dr. Wierzejski, Dr. Rostafinski,
Dr. Godlewski, Dr. Garbowski, Dr. Yff.
In Bern besuchte ich

Frieda Bornsteinówna

Swoją Tkalnię wełny, zajmującą się wyrobem sukna i tkanin zgrzebnych, Dawid Bornstein prowadził w śródmieściu, *in der gas*, jak mawiali w jidysz tomaszowscy Żydzi. Mimo braku tkackich tradycji rodzinnych i korzeni w Tomaszowie Mazowieckim (przybył tu w wieku siedmiu lat z rodzicami z Przedborza), sukcesywnie rozwijał w tym mieście działalność przemysłową. W 1906 r. uruchomił Fabrykę sukna i trykotażu – wraz z Abe Śpiewakiem zakupił pofabryczne działki ulokowane za mostem, *iber der brik*, w industrialnej części miasta przy Wielkim Stawie i rzece Wolbórze.

Działania te wpisywały się w czas intensywnego wzrostu urbanistycznego Tomaszowa, który prężnie rozwijał się od końca XIX wieku. Główne ulice zyskiwały twardą nawierzchnię z szerokimi chodnikami, funkcjonowała tomaszowska linia kolejowa. W 1897 r.



Fabryka sukna Dawida Bornsteina. Zbiory Jerzego Pawlika
na stronie obok: Univ of Bern. BB_IIIb_1301. Podanie na studia
Friedy Bornstein



Dawid Bornstein. APTM.SPBETM.Zesp.1.sygn.75 t.2



Sara Bornstein. APTM.SPBETM.Zesp.1.sygn.75 t.2

ludność żydowska, do której należeli Bornsteinowie, liczyła 9330 osób, co stanowiło 46,7% całej populacji Tomaszowa. Dawid i jego żona Sara z Rubinsteinów mieli sześcioro dzieci – ich żydowskie imiona brzmiały: Hersz, Frajda Ruchla, Pesa, Szlama, Moszek i Zysla. Rodzina opuściła dom przy Kramarskiej 30 (dziś Grunwaldzkiej), by zamieszkać w willi przy Warszawskiej 6, przylegającej do nowych terenów fabrycznych. Rozrastające się zakłady Bornsteina obejmowały ulicę Warszawską, Władysława (dziś Kottłątaja) i Wesotę (dziś Konstytucji 3 Maja).

Frajda Ruchla Bornstein – w przedwojennych dokumentach figurująca jako Frieda lub Franciszka – urodziła się 3 października 1885 roku. Podobnie jak rodzeństwo, początkową edukację odebrała w Tomaszowie, by następnie kontynuować naukę na Uniwersytecie Berneńskim. Szwajcaria była wówczas częstym kierunkiem edukacyjnym dla młodzieży dorastającej w granicach zaboru rosyjskiego. Na Wydziale Filozoficznym Frieda zgłębiała tajniki zoologii, botaniki oraz ornitologii. Swoją pracę dyplomową, opublikowaną w Berlinie

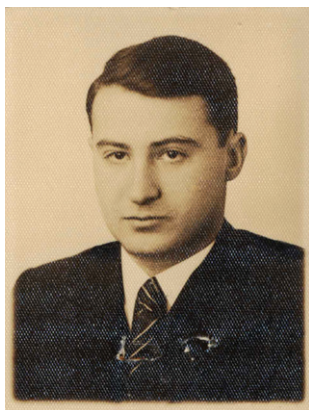
w 1911 r., poświęciła ptasim piórom. Zadeedykowała ją kochanym rodzicom: „Meinen lieben Eltern gewidmet”.

Po studiach zdecydowała się wrócić do Tomaszowa, gdzie w 1913 r. poślubiła Beniamina Rajgrodzkiego, pochodzącego z Klecka, a zamieszkałego w Warszawie 32-letniego inżyniera-technologa. Miała wtedy 27 lat i tytułowała się doktorem filozofii, co zostało skrupulatnie odnotowane w akcie małżeńskim. Ślub udzielony przez rabina Hersza Izraelowicza w tutejszej synagodze został poprzedzony zapowiedziami w Tomaszowie i Warszawie, przygotowano także stosowną intercyzę. Małżonkowie zamieszkali przy Warszawskiej 6. Rok później urodził się ich syn Ignacy, zaś po siedmiu latach córka Bronisława. Niestety, zarówno Frieda, jak i Bronka mierzyły się z problemami zdrowotnymi.

Córka Friedy, Bronka, zmarła nagle na atak serca w 1938 r. Świadcami jej śmierci była Frieda oraz Heniek Bierzyński – częsty gość w fabrykanckiej willi i sympatia Haliny Aronson. Halina i Bronka nie tylko przyjaźniły się i uczęszczały do tego samego Gimnazjum Humanistycznego, ale przede wszystkim były kuzynkami. Ich matki, czyli siostry Frieda i Zysła vel Zofia, współdzieliły rodzinny dom. Kilka lat wcześniej zmarli nestorzy rodziny – w 1933 r. w wieku 73 lat Dawid Bornstein, a rok po nim 75-letnia Sara.



Bronka Rajgrodzka, córka Friedy.
Zdjęcie klasowe z 1936 roku.
Zbiory Tony'ego Bernarda



Ignacy Rajgrodzki, syn Friedy.
Archiwum Uniwersytetu
Warszawskiego. Sygn. RP
40976. Rajgrodzki ukończył
Wydział Prawa UW.

Po wybuchu drugiej wojny światowej i zaostrej się represjach przeciwko ludności żydowskiej, Frieda wraz z całą rodziną została przesiedlona na teren wydzielonego getta. Rajgrodzcy najpierw zamieszkali przy Kramarskiej 30, następnie przy Krzyżowej 22. W tomaszowskim getcie przebywało 15 tys. Żydów i Żydówek. Zagłada getta miała miejsce na przełomie października i listopada 1942 r., a kierunkiem deportacji był obóz zagłady w Treblince. Dla pozostałych w mieście uwięzionych utworzono obóz pracy przymusowej, nazywany „małym gettem”. Syn Friedy, Ignacy, który pełnił

w getcie funkcję policjanta, został rozstrzelany na cmentarzu żydowskim wraz ze swoją ledwie poślubioną żoną, Ittą z Breslerów.

Śmierć 58-letniej Friedy na tyfus poświadczyła po wojnie jej siostra Zofia. Wraz z drugą córką Romą (pierwsza, Halina zmarła tuż po wyzwoleniu) oraz Heńkiem Bierzyńskim opuścili Polskę. Heniek osiedlił się w Australii, natomiast Zofia i Roma wyjechały do Nowej Zelandii. Zanim jednak w 1946 roku opuścili rodzinny Tomaszów, Zofia Aronson zeznała w Sądzie Grodzkim: „Fajda Rucha Rajgrodzka z Bornsteinów, córka Dawida i Sary z Rubinsteinów, urodzona w Tomaszowie Mazowieckim w 1885 r., zmarła w Tomaszowie Mazowieckim w dniu 10 kwietnia 1943 roku, jako wdowa”.



Wędrowcy nie (u)znający granic

Miasto

Jerzyk – niewiele większy od wróbla, przedstawiciel rzędu ptaków krótkonogich, do którego należą również kolibry – jest silnie związany z miastami, gniazduje przede wszystkim w szczelinach i otworach budynków. Już w XIX wieku był szeroko rozpowszechniony w Europie, także na ziemiach polskich, gdzie wykorzystywał zabudowania zamiast swoich pierwotnych miejsc lęgowych – luk skalnych i dziupli. Czy nastoletnia Frida obserwowała jerzyki gniazdujące w tomaszowskich zabudowaniach fabrykanckich, mknące nad wodami *Wolburke*, jak nazywali ją Żydzi, przecinającej miasto i chwilę później wpadającej do Pilicy?

Wędrownka

Z daleka jerzyk jest zaledwie znakiem na niebie – ciemną, sierpowatą sylwetką, czarnobrazowym fruwakiem z jaśniejszą, białawą plamą na gardle. Długie i łukowato wygięte skrzydła jerzyka czynią go niemożliwym się zatrzymać lotnikiem, gnającym *continuo* po rozpalonym letnim błękiecie. W zawrotnym tempie przebiega nawet sezon lęgowy jerzyków – rozpędzone ptaki przylatują do europejskich miast z subsaharyjskiej Afryki z początkiem maja, coraz częściej nieco wcześniej, by już na początku sierpnia ruszyć w drogę powrotną. Czy ta ruchliwa natura jerzyków była bliska Fridzie? Ona sama po przyrodnicze wykształcenie wyższe wyruszyła aż do Szwajcarii – w połowie maja 1906 roku została studentką Wydziału Filozofii Uniwersytetu w Bernie. Po pierwszym roku wróciła na ziemię polskie i przez rok była hospitantką Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zimą 1908 roku ponownie znalazła się w Bernie, gdzie 5 maja 1911 roku uzyskała stopień doktora.

Pierzenie

Pióra są jednym z najbardziej niezwykłych wynalazków ewolucji. Lekkie, a zarazem wytrzymałe, pozwoliły ptakom opanować powietrze i przystosować się do życia niemal w każdym środowisku – od pustyń i wysokich gór po obszary polarne. Umożliwiają lot, pomagają zachować stałą temperaturę ciała, ostaniają przed deszczem, wiatrem i chłodem, a ich barwy mogą służyć zarówno ukrywaniu się, jak i porozumiewaniu z innymi osobnikami. Pióro jest wytworem naskórka, zbudowanym głównie z keratyny, i wyrasta z mieszka znajdującego się w skórze. Podczas wzrostu jest odżywiane przez żywe tkanki, lecz po jego zakończeniu staje się martwą strukturą. Z czasem zużywa się i musi zostać zastąpione nowym podczas pierzenia. Chociaż niektóre jerzyki fruwią nieprzerwanie niemal rok, pióra jednak wymienić muszą. Jak przebiega taka wymiana i w jaki sposób na miejscu starego pióra powstaje nowe? Właśnie temu procesowi Frida poświęciła znaczną część swoich badań pod kierunkiem zoologa i ornitologa Theophila Studera. Zanim młoda badaczka przygotowała swoją rozprawę *Über Regeneration der Federn und Beziehungen zwischen Federn und Schuppen* [O regeneracji piór oraz o zależnościach między piórami a łuskami], kroїła ptasie tkanki na cienkie skrawki, barwiła je i oglądała pod mikroskopem, aby znaleźć odpowiedzi na pytania, które biolodzy rozwoju stawiają również dziś.

Powrót

Jerzyki są silnie przywiązane do miejsc lęgowych, które odwiedzają ponownie każdego roku. Po uzyskaniu dyplomu z wyróżnieniem *magna cum laude* Frida wróciła do rodzinnego Tomaszowa. Czy pojawiła się w Tomaszowie razem z pierwszymi jerzykami?



Co ma teatr do jerzyków?
Teatralne działania z historią lokalną
w Tomaszowie Mazowieckim

Każde miasto ma swoją historię. I ludzi, którzy chcą ją znać oraz kultywować pamięć o miejscu swojego zamieszkania lub pochodzenia. Tę pamięć można w różny sposób podtrzymywać, umieszczać dokumenty dawnych wydarzeń w archiwach, zachowywać ślady przeszłości w muzeach i oficjalnych zbiorach, tworzyć naukowe opracowania. Ale można też działać inaczej – mniej formalnie i instytucjonalnie, bardziej edukacyjnie i artystycznie. Ze społecznością. Te drogi wcale nie muszą się wykluczać, mogą biec równolegle do siebie albo przecinać się, tworząc nową wartość. Tak jak robi to działająca w Tomaszowie Mazowieckim Fundacja Pasaże Pamięci i prowadząca ją Justyna Biernat, łącząc pracę naukową z działaniami edukacyjnymi i pedagogicznymi. Część realizowanych przez nią w ostatnich latach aktywności przybiera formę sceniczną. Wynikający z naukowych i dydaktycznych zainteresowań liderki Fundacji zwrot w stronę pracy pedagogiczno-teatralnej stwarza kolejną przestrzeń do eksploracji lokalnej historii z tomaszowską społecznością.

„Frieda, matka jerzyków” jest trzecim spektaklem zrealizowanym w ostatnich latach. Pierwsze dwa – „Strajk 1905” i „Halinka” – powstały we współpracy z młodzieżą z I Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Mazowieckim. Celem nie było jednak stworzenie teatru szkolnego ani tym bardziej teatralnego koła zainteresowań. Na pierwszy plan wysuwał się realizowany teatralnymi środkami aspekt historyczno-edukacyjny. W tym kontekście proces powstawania spektakli i zgłębiania wydarzeń, które stanowiły podstawę

obu scenariuszy, był nawet ważniejszy niż samo przedstawienie jako końcowy artystyczny efekt pracy. Odbývająca się w ten sposób edukacja przez teatr została wpisana w część szkolnej rzeczywistości, przy czym była to edukacja pozalekcyjna, fakultatywna, prowadzona oryginalnymi jak na szkołę metodami z obszaru pedagogiki teatru.

Każdy kolejny spektakl Fundacji łączy się w subtelny sposób z poprzednim. Pierwszy dotyczył strajku uczniów, do którego doszło w 1905 r. w tomaszowskim liceum (dawniej Gimnazjum Humanistycznym). Bohaterką drugiego, była Halina Aronson, również uczennica tej szkoły. W tym przedstawieniu jedną z postaci była także jej kuzynka, Bronka Rajgrodzka, córka Friedy – tytułowej postaci trzeciego przedstawienia. Jak widać, opowieści te przenikają się, tworząc rozgałęzienia, a spektakle oświetlają kolejne fragmenty tomaszowskiej historii. To zresztą oczywisty wspólny mianownik tych przedstawień – wszystkie dotyczą wydarzeń lub postaci związanych z Tomaszowem Mazowieckim. Ponadto, każde z nich – choć w różny sposób – stawia akcent na wielokulturowość miasta. Uświadamiają, że istotny fragment jego historii stanowią losy społeczności żydowskiej.

„Frieda, matka jerzyków” jest kontynuacją dotychczasowych działań, tyle że już poza szkolnymi murami, a nawet więcej – poza murami jakiegokolwiek edukacyjnej czy kulturalnej instytucji. Pozwala to bardziej otworzyć się na społeczność Tomaszowa. Nabór do grupy, uwzględniający już nie tylko uczniów jednego liceum, ale wszystkich szkół z miasta i okolic, a także osoby dorosłe, stworzył możliwość udziału w projekcie różnym grupom wiekowym. W ten sposób dochodzi do potężenia ludzi z odmiennym doświadczeniem życiowym, motywacjami i zainteresowaniami. Jednych po prostu pasjonuje teatr i działalność artystyczna, inni chcieliby poznać historię Tomaszowa, a jeszcze kolejnych fascynuje przyroda a zwłaszcza – w kontekście tego spektaklu – ornitologia. To okazja do działania międzypokoleniowego oraz wymiany doświadczeń, wiedzy i umiejętności pomiędzy osobami uczestniczącymi. W tym przypadku teatr staje się platformą współpracy oraz narzędziem edukacyjnym. Dzięki

temu poznawanie lokalnej historii odbywa się poprzez wspólne przygotowania, tworzenie swoich scenicznych postaci i zgłębianie ich życiorysów czy naświetlanie historycznego kontekstu poprzez pracę z archiwaliami.

Losy Friedy Bornstein wpisują się w historię wielokulturowego Tomaszowa. Szczególną inspirację dla tworzącego spektakl zespołu stanowiły ornitologiczne badania naukowe bohaterki poświęcone jerzykom. Inspirację, ale i wyzwanie, jak wpieść ptasie motywy do przedstawienia poświęconego lokalnej historii. Na szczęście różne elementy spektaklu stwarzają odmienne możliwości. Tych nawiązań będzie można doszukiwać się na wielu poziomach: od postaci, poprzez śpiew i ruch, aż po kostiumy. Ale motyw ptasiego stada może też być metaforą. Tu otwiera się pole dla teatralnych interpretacji i scenicznej umowności. Przez pryzmat ptasiej gromady opowiedzieć można nie tylko o żydowskiej badaczce jerzyków, ale i o losach całej społeczności zamieszkującej Tomaszów Mazowiecki. Tytułowa bohaterka spektaklu to przecież jeden z tysięcy życiorysów. Być może sięgnięcie po historię Friedy i jerzyków pozwoli zauważyć (i uczestnikom spektaklu, i widzom) dawnych mieszkańców miasta. To żmudna i odpowiedzialna rola projektów takich jak „Frieda” – w teatralno-edukacyjnych działaniach kultywować pamięć o tych, których już nie ma.



Projekt współfinansowany przez Forum Dialogu.

Projekt „Building a Network of Holocaust Educators in Poland”
jest realizowany we współpracy i dzięki wsparciu finansowemu
Konsulatu Generalnego USA w Krakowie.

Forum
Dialogu.



Edukacja
Działanie
Upamiętnianie



Patroni:



PP FUNDACJA
PASAŻE PAMIĘCI

